

SŁOWO

Wilno, Wtorek 8-go lipca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cze- kowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Na przelomie.

Od chwili gdy pięć lat temu pp. Herman Müller i dr. Bell podpisali podpisy swoje pod czterysta czterdziestoma artykułami traktatu Wersalskiego nie przestawała być osiá powojennej sytuacji Europy kwestja stosunku zwycięzonych Niemiec do niesłychanie ciężkich warunków zawartego z nimi pokoju. Okrojenie wcale znaczne od wschodu byłego cesarstwa niemieckiego, wyzucie go ze wszystkich zamorskich kolonii, dano się, choć z niemałym trudem — zatwierdzić. Reakcja Alzacji i Lotaryngji poszła względnie gładko. Sprawa utkania na odzyskanych wojennych, na odszkodowaniach, na pełnej demobilizacji, na gwarancjach, na okupacji zagłębia Ruhry, na prawach i swobodach militarnaj komisji kontrolujacej...

Z biegiem niezliczonych komisji, ankiet, konferencji, rot, słabła pewność natarczywość zwyciężczych aliantów — kołoratywna. Włochy prawie tak dobrze jak wycofały się z Ententy; Anglja w coraz wolniejszem tempie sekundowała akcje francuskiej; o mało, że nie przyszło do całkowitego potóznienia się rządów francuskiego i angielskiego właśnie na gruncie umiarkowanego czy bezwzględniego stosowania względem Niemiec surowych paragrafów traktatu Wersalskiego. Ostatecznie, na nieprzejednanem stanowisku pozostała jedna tylko Francja z sojuszniczką swoją Polską, po tamtej stronie Niemiec, trzymającą jakby rękę na ich kolanach w odległości paru marszów od Berlina.

W samych też Niemczech zmagaly się ze sobą na gruncie traktatu Wersalskiego dwa prądy: nieprzejednanego, choćby mierzącego siły na zamiary rewansu oraz ugodowej, tak zwanej *Erfüllungspolitik*. Pierwszemu kierunkowi przewodzili nacjonalistki Niemcy, z najzagorzalszymi na czele; drugiemu ludzie głęboko przeświadczeni, że w praktycznem zastosowaniu musi traktat Wersalski ostrość swoją do znacznego utracić stopniá, z czem będą się same musiały pogodzić państwa zwycięzkie.

I oto niebawem po zmianie rządu w Angji, po przejściu jego w ręce niewatpliwych germanofilów, padł p. Poincaré, potężna i jedyna w Entencie osiá nieprzejednanego wobec Niemiec stosunku, ustępując miejsca liderowi lewicowego bloku mającego za sobą zbyt świeże wystąpienia w parlamencie w sprawie okupacji Ruhry aby móc zerwać przyszedłszy do władzy z tak dotychczas akcentowaną ugodliwością. Jednocześnie zaś z ujęciem steru w Entencie przez pp. Herriota i Macdonalda, wzięta gorę w Berlinie *Erfüllungspolitik* z głównym swym promotorem kanclerzem Marksem. Zaplanowała między Paryżem, Londynem i Berlinem jakby równowaga nowego względem traktatu Wersalskiego nastroju. Wszystkich zaś trzech nowych sterników rządów łączy po nad to wspólny im — strach wobec potężnej opozycji. Wszyscy oni trzej bez mocnej bazy parlamentarnej, każdy stoi wobec silnej opozycji, czyhajacej na pierwszą sposobność dla wydarcia mu władzy; każdy z tych nowych rządów, wyrażając się trywjalnie i dosadnie: jakoby na kurzych nóżkach. A po tryumwiracie Herriot—Macdonald—Marsk kto może przyjsć do władzy w Paryżu, Londynie i Berlinie. Nikt inny tylko tryumwirat Poincaré—

Thirpitz—Baldwin — co chyba aż nadto byłoby niepotrzebne dla rządzących dźwii partji nad Sekwaną, Tamizą i Szprewą.

Tedy wszystkie trzy nowe rządy balansują w sprawie traktatu Wersalskiego i odszkodowań z niesłychaną ostrożnością. Były sobie wzajemnie nie utrudzić sytuacji Herriot ogląda się na Macdonalda; aby go nieopatrznem wystąpieniem nie wpędzić w kabałę, Macdonald pilnie baczy, aby jakim krokiem niewłaściwym nie zachwiał Herriota, a obaj oglądają się niustannie na Marksa aby, broń Boże, jemu sytuacji nie utrudnić przypierając go nieostrożnie do muru. Stąd niesłychana kurtoazja, delikatność, wyszukana uprzejmość not wywiezionych ostatnich czasów między rządem francuskim i angielskim a rządem niemieckim. Wspólna nota doręczona kanclerzowi Marksomu ostatniego dnia czerwca przez posła angielskiego lorda Abernona i francuskiego *chargé d'affaires* hrabiego de Saint-Quentin może — w oryginalnem francuskim — figurować śmiało w wypisach szkolnych jako wzór elegancji dyplomatycznej. Wszystkie zaś te rewersanse sły aż nadto widocznie pod adresem nie kanclerza Marksa, lecz... zatrąwiającej mu życie opozycji. Chodziło o zmiekczenie nieprzejednanego serce nacjonalistów niemieckich, chodziło też o ułatwienie rządowi niemieckiemu dania takiej odpowiedzi, któraby, strzeż Boże, nie... zachwiała samych pp. Herriota i Macdonalda.

I oto ją mamy tę odpowiedź. Roztelegrafowano już ją na cały świat. Niema właściwie w niej nic nowego. Niemcy wypierają się pielegnowania w organizacjach rzekomo „wojskowych“ czegokolwiek innego jak tylko fizyczne tężyzny u młodzieży. Rząd niemiecki zaklina się, że Niemcy są aż nadto dostatecznie rozbrojone, że słaba niemiecka Reichswehra nie może w żadnym wypadku stać się czynnikiem niepokoju. Kontrola wojskowa — czytamy — ooraża uczucia Niemców; powinna być zlagodzona...

Lecz ta szablonowesé odpowiedź niemieckiej jest tylko pozorną. W całym jej tonie, ustepliwym, ugodliwym, wysoce uprzejmym wyczuwa się aż nadto wyraźnie: gotowość do akceptowania znanego sprawozdania rzeczoznawców za podstawę dla zlikwidowania raz przecie konfliktu traktatowego między Ententą (właściwie już tylko Francją) a Niemcami. Wprowadzenie w życie planu rzeczoznawców — powiada rząd niemiecki — nie będzie tylko aktem finansowo-gospodarczym lecz zapoczątkuje nowe stosunki między narodami.

Niewatpliwie. Jakże się jednak te nowe stosunki ułożą?

Trudno z punktu widzenia interesów polskich państwowych i narodowych nie patrzeć w tę najbliższą przyszłość z niemałym zaniepokojeniem.

Dziś już wolno uważać za rzecz pewną, że rząd angielski zaproponował zagwarantowanie Francji przez Wielką Brytanję: zupełnego spokoju od strony Niemiec. Gwarancja ta danaby była Francji w tej formie, że w razie uderzenia Niemiec na zachodniego sąsiada, Anglja bez zastrzeżeń i całą swą siłą stanęłaby solidarnie po stronie Francji. Wystarczyło aż nadto dla unieruchomienia wszel-

kich rewansowych planów niemieckich na aż nadto długi szereg lat. Za ziołenie jednak broni rewansowej musiałyby Niemcy otrzymać grubą rekompensatę. To jest pod ręką. Zastępienie polskiego korytara, przesunięcie granicy śląskiej, zadawanie Niemcy, pogodziłoby ich z ostatecznem rozstaniem się z Alzacją i Lotaryngją. Jakżeby jednak Francja mogła zgodzić się na takie pokrzywdzenie sojuszniczki swojej, Polski? Nie byłoby zgoda kwestji takiej. Francja mając gwarancję Angji że ze strony Niemiec nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo, nie potrzebowałaby assekuracyjnego sojuszu z Polską. Tembardziej, że bolszewizm, niepodtrzymywany dłużej przez Niemcy (jako niepotrzebujące już tego straszaka... wobec Europy) musiałyby uleść likwidacji. Do pewnego stopnia wróconoby do sytuacji i „równowagi“ przedwojennej. Niemcy posuwają się *via* Litwa nad Bałtyk, w przyjaznem porozumieniu z wlną od bolszewizmu Rosją odyskującą swoje dawne stanowisko nad Bałtykiem *via* Łotwa — co bynajmniej by nie przeszkadzało nawet najbliższej *aliance cordiale* Francji z Rosją. To już bywało; precedensy są tego w historii aż nadto pokaźne. Zaprzyżniona z Niemcami Rosja w sojuszu z Francją! Czegoż więcej potrzeba dla... zredukowania Polski do granic *terrestric-graticy*nych? Bo trzeba byoby pogodzić się z bardzo szeroką autonomją uzyskaną przez Galicję Wschodnią przy poparciu nietylko Angji lecz i Francji, której na sercu leżałoby z pewnością bardziej interesy Ukrainy i Rosji niż Polski.

Oto perspektywy, które dla oczu bystrzejszych i nie zmużenych rozmyślnie odsłania terazniejsza dość przejrzysta i coraz bardziej harmonijna gra trzech najpotężniejszych dziś w Europie czynników „równowagi“ politycznej i ekonomicznej. Niemniej łatwo przewidzieć do jakiej nowej „równowagi“ stosunków europejskich czynniki te dają w coraz ściślejszem porozumieniu.

Jacc.

SEJM I RZĄD.

Porządek dzienny wtorkowego Posiedzenia Izby Poselskiej.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu zawiera m. in.: Dokończenie dyskusji nad budżetem; Sprawozdanie połączonej komisji Skarbowej i Rolnej, dotyczące projektu ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego w myśl ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym przez płatników, posiadających majątki (nieruchomości) ziemskie, związane ograniczeniami własności, w drodze sprzedaży tych majątków.

Obrady nad ustawą o monopolu spirytusowym.

Na wczorajszym rannem posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowej przystąpiono do dalszych obrad nad projektem ustawy o monopolu spirytusowym. Dzięki uzgodnieniu stanowisk obu referentów pp. posłów Chomińskiego i Jaroszyńskiego z przedstawicielami rządu w ciągu dnia wczorajszego przyjęto dalsze artykuły projektu ustawy od 9 do 32 włącznie, traktujące o prawie monopolowem, sposobie określenia cen wyrobu i oczyszczania wódek. Dalszy ciąg dzisiaj popołudniu.

Rewizja traktatu handlowego polsko francuskiego.

Około 15 lipca wyjeżdża do Paryża delegacja polska z dyr. depar-

tamentu handlowego w Min. przem. i handlu p. Tennenbaumem na czele w sprawie rewizji polsko-francuskiego traktatu handlowego.

Wyjaśnienie w sprawie udziału Polski w konferencji Londyńskiej.

Ukazała się w prasie stołecznej wiadomość, że poseł Rzeczypospolitej w Londynie p. Skirmunt zwrócił się do rządu angielskiego z notą żądając udziału Polski w konferencji Londyńskiej, na co jakoby otrzymał odmowę.

Polska Ag. telegr. w tej sprawie nadsyła następujące wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Zagr. że konferencja londyńska zamie się jedynie sprawą odszkodowań na zasadzie projektu Davesa, i że udział w niej brać będą jedynie państwa wymienione w repartycji procentowej układu finansowego w Spa, gdzie poza wielkimi mocarstwami figurują jedynie Portugalia, Grecja, Jugosławia i Rumunia.

Wobec tego stanu faktycznego poseł Skirmunt noty nie składał i nie mógł również otrzymać odmowy, natomiast delegat Polski przy komisji odszkodowań p. Ambrozowski otrzymał odpowiednie instrukcje i wyjechał do Londynu celem obserwacji konferencji łącznie z Polskimi.

Wizytacja więzień w Małopolsce.

Wice-minister sprawiedliwości p. Julian Siennicki wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych. W dniu 4 b. m. p. wice-minister dokonał wizytacji więzienia w Tarnowie, a w dniu 5 b. m. więzienia i gmachu sądu w Nowym Sączu. Powrót p. wice-ministra nastąpi we wtorek dnia 8 b. m.

Odpowiedź S. S. S. R.

RYGA 7. VII. (tel. wł. — s). Komisariat do spraw zagranicznych S. S. S. R. wreczył poselstwu łotewskiemu w Moskwie odpowiedź na notę protestu w sprawie prowadzonej mowy Trockiego, wygłoszonej z okazji ofiarowania czerwonej armii samolotu „Strzelec Łotyski“. Nota komunikuje, że ofiarowany samolot nie jest przeznaczony dla celów wojskowych (?) Wogóle Rosja sowiecka nie ma żadnych slych zamiarów w stosunku do Łotwy i pragnie zawsze utrzymać z Łotwą jak najbardziej dobre stosunki sąsiedzkie.

Faktyczną stroną protestu łotewskiego nota pomija milczeniem.

„Czystka“.

RYGA 7. VII. (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: Rozpoczęte przed miesiącem oczyszczanie wyższych zakładów naukowych w Rosji z elementów niezdecydowanie komunistycznych przeniosło się obecnie do szkół średnich. Specjalna komisja składająca się z członków G. P. U. i partji komunistycznej prowadzi prace nad reformą szkolnictwa średniego oraz sprawną partyjne nastroje personelu nauczycielskiego, do tej chwili przenikniętego duchem mieszczańskoburżuazyjnym lub wręcz kontrrewolucyjnym.

Większość nauczycieli w szkołach średnich zostanie usunięta, a na ich miejsca wejdą nowe siły, które przeszły odpowiednie przeszkolenie na pedagogicznych kursach przy partji komunistycznej. Jednocześnie zostanie zwrócona baczna uwaga na wykłady „przedmiotów politycznych“ i pogłębienie komunistycznych przekonań u uczących się i nauczycieli.

Pożary na Uralu.

RYGA 7. VII. (tel. wł. — s). Prasa rosyjska donosi o kolosalnych pożarach lasów w okręgu uralskim. Władze sowieckie zmuszone zostały wysłać oddziały wojskowe które wezmą udział w akcji przeciwpożarowej.

Stosunki polsko-białoruskie.

List prez. W. Abramowicza.

Od mec. Witolda Abramowicza b. prezesa T. Komisji Rządzącej Litwy Środkowej otrzymujemy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec tego, że na łamach poczytnego pisma Pańskiego został ogłoszony list p. Radosława Ostrowskiego pisany do mnie w sprawie Towarzystwa Polsko-Białoruskiego, pozwalam sobie prosić Szanownego Pana o umieszczenie w jednym z najbliższych numerów pisma mojej Panu Ostrowskiemu odpowiedzi, której odpis przy niniejszym załączam.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy czci i poważania.

W A. Abramowicz.

Wilno, dnia 3 lipca 1924 r.

List p. Abramowicza miał brzmienie następujące:

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Pański w sprawie Towarzystwa Polsko-Białoruskiego uważam za potrzebne zakomunikować, co następuje. Moji przyjaciele polityczni i ja podjęliśmy inicjatywę utworzenia Towarzystwa Polsko-Białoruskiego w tem przekonaniu, że niormalne obecne stosunki pomiędzy polskiem a białoruskiem społeczeństwem mogą być zmienione jedynie dzięki współpracy tych czynników obydwóch społeczeństw, które nie będąc dotknięte wojaczką nacjonalizmem widzą dobro kraju w zgodnem pozyciu obydwóch narodów, oraz w jednakowem traktowaniu ich praw i obowiązków. Najzupełniej uznając, że położenie obecne białorusków w Polsce tak pod względem praw politycznych, jak i możności rozwoju kulturalno narodowego nie odpowiada naszym poglądom i dęzyderatom, podzielając dalej słusność dowodów, przytoczonych w liście Pańskim, a wymieniających graniczenia praw stosownych względem ludności białoruskiej, tem bardziej uważamy za pożyteczne i potrzebne powołanie do życia Towarzystwa Polsko-Białoruskiego, którego zadaniem byłoby wskazywanie na istniejące braki i dopominanie się o należyte uregulowanie stosunków polsko-białoruskich. Jednocześnie Towarzystwo stałoby dowodem, że ludzie, nie zarażeni nacjonalizmem, pomimo różnic narodowościowych mogą powstawać ze sobą w stosunkach wzajemnej życzliwości i zaufania, oraz współpracować ze sobą ku pożytkowi całego kraju.

Oglądanie się na czynniki zewnętrzne, bądź na zachodzie czy wschodzie, nie może naszem zdaniem przyczynić się do naprawy stosunków, albowiem uważamy, że jedynie my, społeczeństwo miejscowe, możemy i powinniśmy znaleźć nie tylko wspólny język do porozumienia się, lecz i środki do zrealizowania naszych postulatów. O ileby Panowie stawiali sprawę na gruncie odmiennym i pragneli zmiany warunków na skutek wpływu lub interwencji siły zewnętrznej, istotnie pomiędzy naszymi a Waszymi poglądami zachodziłaby różnica zasadnicza, utrudniająca, a być może uniemożliwiająca, porozumienie i współpracę. Pozwalam sobie jednak mniemać, że przypuszczenie to nie znajduje potwierdzenia i stanowisko Panów, powzięte być może pod wpływem rozgorzyczenia, ulegnie zmianie w kierunku realnej współpracy nad uzdrowieniem stosunków w naszym kraju.

Z poważaniem

Witold Abramowicz.

Angielskie kulomioty.

RYGA 7. VII. (tel. wł. — s). (Donoszą z Berlina: Angielskiej policji portowej udało się ustalić, żeż Angli wywożona jest w dużej ilości broń dla Sowietów. Wzmocniona kontrola wkrótce po pierwszych wykryciach dała nowe sensacyjne rezultaty. W jednym tylko ze składowych londyńskich znaleziono około 2 ton kulomiotów. Jak stwierdzono, przygotowanych było na eksport do Rosji przeszło 2 tysiące kulomiotów.

Sala MIEJSKA
ŚRODA 9-go LIPCA.

Na usilne żądanie publiczności BENVENUTO FRANCHI

Sala MIEJSKA
ŚRODA 9-go LIPCA.

znakomity baryton solista teatru „LA SCALA”

Wystąpi w ostatnim pożegnalnym koncercie we środę dnia 9-go lipca. CAŁKOWITY NOWY PROGRAM.

POCZĄTEK o godz. 8.30. Bilety wstępne od 2 złotych. Bilety do nabycia z wczasu w cukrowni B. SZTRALA, Mickiewicza 12 we wtorek i środę od 11 rano. W dzień koncertu w Sali Miejskiej od g. 11 rano.

Z Kowieńszczyzny.

Nowy prezes Związku Szaulisów.

Na ostatnim zebraniu członków zarządu Związku Szaulisów jednogłośnie został wybrany Staszis.

Delegacja Sejmu litewskiego do Anglii.

W tych dniach wyjechała z Kowna delegacja sejmowa do Anglii. W skład delegacji wchodzi dr. Jokantas i dr. Bistras. Jest to rewizyta parlamentowi angielskiemu.

Założenie Banku Rolnego w Kownie.

Rozpoczynając swą działalność Bank Rolny, stawia sobie za zadanie udzielanie kredytu na komasację i prawidłowe zagospodarowanie gospodarstw, utworzonych wskutek reformy rolnej. Kapitał Banku jest nieduży 5 mil. litów.

Budżet Litwy za maj.

Według oficjalnych danych dochody Litwy w maju wyniosły 20.842.096,56 litów. Z tego dochody zwyczajne — 20.721.739,75 lit. Dochody państwa wyniosły 16.847.358,95 lit. Saldo na 1 czerwiec wyniosło 27.047.221,56 lit.

Bilans handlowy Litwy za miesiąc maj 1924 r.

Bilans handlowy Litwy za maj r. 1924 według danych oficjalnych przedstawia się jak następuje: ogólna suma obrotu handlowego Litwy w maju wynosi 44.819.000 litów. Z tego 24.348.200 litów przypada na eksport, 20.076.800 lit. na import. Według oficjalnych komunikatów bilans handlowy ostatnich 5-ciu miesięcy jest aktywny, i tym się różni od miesięcy poprzednich. Od 1-go stycznia do 1-go kwietnia wywieziono towarów na 104.580.100 lit., a wwieziono na 98.116.400 lit.

Projekt portu rybackiego i handlowego w Połdże.

Pismo niemieckie „Werft Reederei, Hafen“ podaje plan i opis portu rybackiego w Połdże, projektowanego przez Siemens-Baunton w Berlinie.

Rząd kowieński rozpiszć miał konkurs na projekt portu rybackiego w ujściu rzeczki Świętej (Swenty), gdzie za czasów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej istniał już port, w niemieckich źródłach zwany „Heiligens“. Port nowopowstający ma w pierwszym rzędzie służyć interesom rybackim, dając przytułek dla 100 łodzi rybackich; następnie port projektowany musi zawierać w sobie możliwość łatwego dalszego rozszerzenia, jak dla wzmoczonego ruchu rybackiego, tak też dla rozbudowy na port handlowy. Głębokość posążkowa w porcie rybackim ma wynosić 2 metry, w dojeździe zaś 3 metry.

W projekcie Siemens-Baunton właściwy port ma być wykopany w piaskach otaczających ujście Świętej i składać się ma z 2 base-

nów. Blższy brzegu morskiego, — oddzielony od niego tylko pasem piaszczystym szerokości 100 metrów, ma być portem rybackim, dalszy ma być przyszłym portem przybrzeżnej żeglugi. Długość basenów 240—300 metrów. Między basenem na wystającym w morze moście jezuka mają być zbudowane szalupy, do których poprowadzony ma być tor kolejowy.

Na starą nutę.

„Rytas“ o litewskiej odpowiedzi na notę Konferencji Ambasadorów.

Kowieński „Rytas“ w Nr. 136 omawia sprawę odpowiedzi dotychczas jeszcze nie udzielonej na notę Rady Ambasadorów w sprawie zaprowadzenia konsularnych stosunków z Polską i robi następujące uwagi: „Wobec nieustającego systematycznie stosowanego ucisku Litwinów w Wilieńszczyźnie, wobec koncentracji polskich wojsk na linii demarkacyjnej śmieszna się wydaje propozycja Konferencji Ambasadorów zaprowadzenia konsularnych stosunków z Polską. Przecież byłoby to daniem możliwości Polakom prowadzenia wewnątrz naszego kra-

ju zgrabnej dla niezawisłości Litwy działalności. Rząd nasz, pisze „Rytas“, ma dać obszerną odpowiedź wykazującą wszystkie wiarotomstwa Polaków w stosunku do Litwy. Niema nawet potrzeby przypominać Eutencie to, o czym wie ona dokładnie, awantura Żeligowskiego przeciwko wykonaniu została nie bez jej wiedzy, a nawet przy pomocy, polegającej na przysyłaniu posiłków na linię kolejową Litwa-Wilno. Fakt ten hańbiący dla Francji jest ogólnie znany. Należałoby nie ztracać godności dać odpowiedź najkrótszą w formie zapytania: Czy wiadomo jest Konferencji Ambasadorów, że umowa suwalska usankcjonowana przez tęże Eutencję na trzeci dzień po podpisaniu została zerwana wiarotomnie przez Polaków? Czy Konferencja Ambasadorów zdecydowałaby się zawrzeć traktat z państwem gwałcącem międzynarodowe prawa, a tembardziej radzić innemu państwu zawierać umowę z państwem takim jak Polska? Dopóki umowa suwalska nie będzie wykonana, oczywiście nie według propozycji Hymansa, oświadcza „Rytas“, dopóty Litwa na żadne umowy z Polską nie pójdzie. To jest nasze conditio sine qua non“.

(WILB).

Macdonald do Paryża.

LONDYN, 7.VII. (PAT). Polradio.

Reuter donosi: Macdonald oznajmiając Izbie Gmin o wyjeździe swym do Paryża dodaje, że niema najmniejszych podstaw do burzy jaka się podniosła w związku z programem konferencji londyńskiej. Nie pozwolę, mówił premier, o ile będę mógł zapobiec aby siewca jakiegokolwiek niezgody w Anglii, czy też Francji zniszczył perspektywę uregulowania wszystkich spraw na zasadzie porozumienia francusko-angielskiego. Jest to zbyt okropną rzeczą, aby można było o tem pomyśleć.

Plany Rakowskiego.

RYGA, 7. VII. (tel. wł. — s).

W rozmowie z współpracownikiem „Westminster Gazette“ stwierdził Rakowski niepowodzenie rokowań z posiadaczami rosyjskich papierów państwowych Wskazuje jednak że w innych kwestiach, dotyczących stosunków handlowych, porozumienie zostało osiągnięte.

M. Inn. Rakowski rozwinął w rozmowie fantastyczny obraz, zupełnie niewiadowidnie rysujący stan faktyczny w Rosji. Rząd sowiecki mianowicie, ma jakoby zamiar nadeść operacjom handlowym większą elastyczność. Kupcom angielskim, którzy zrażeni nieuczciwością kupców rosyjskich, boją się wchodzić w jakiegobądź

stosunki z Rosją, ma zamiar rząd oddać do usług pośrednictwo Wnieasztergu. Tym sposobem kupiec angielski, mając do zbytu np. partię samochodów, oddaje ją na komis do Wnieasztergu, rozprzedającego według istniejących w Rosji cen. Ma to być gwarancja, zabezpieczająca kupca angielskiego zwrot całej sumy należności.

W sprawie pomnika Mickiewicza w Wilnie przynoszą nam ostatnie „Heha Grodzieńskie“ a d. 6 b. m. następującą informację, zaczerpniętą, jak zapewnia redakcja, „z najwięcej miarodajnego źródła“.

Dowiadujemy się tedy, że Komitet Wojskowy przewodniczony przez gen. Berbeckiego działa w ścisłym kontakcie z Komitetem Głównym, któremu przewodniczy prof. F. Ruszczyo.

Ze dalej Komitet Wojskowy, rozpoczynając energiczną akcję i sebrawszy dosyć już pokazną sumę, przedstawił (komu?) gotowy już projekt pomnika pomyślał prof. Proszki, nie w tym celu aby projekt komus narzucić, lecz by służył on jako bodziec do należytego konkursu i stworzenia innych, lepszych projektów“.

Dowiadujemy się wreszcie, że Komitet Główny(?) ogłosił już konkurs i że pierwsza narada rzeczoznawców odbędzie się w lipcu, w październiku zaś r. b. ostateczna zapadnie ocena projektów.

Skoro tak jest... cóż znaczy wystawianie prowizorycznego i nieobowiązującego pomnika według projektu prof. Proszki? Dla uświetnienia uroczystości październikowej? Dla zamarnowania sporej sumy pieniędzy?

Dzwonnik.

Wydawnictwo „Dzwonnik“ ze względu na trudności techniczne zmuszone jest zawiesić wydawanie pisma ludowego na miesiąc Lipiec.

Czas wolny od wydawania pisma, redakcja poświęci na zbieranie materiałów informacyjnych.

Następny (6-ty) Nr. „Dzwonnika“ ukaże się w dniu 3 sierpnia. W dalszym ciągu redakcja „Dzwonnika“ zwracać będzie przedewszystkiem uwagę na rzetelne informowanie swoich czytelników o działalności samorządu oraz urzędów administracyjnych i skarbowych ziemi wileńskiej, w ten sposób aby pismo mogło każdemu zastąpić praktyczny tygodniowy poradnik.

Redakcja „Dzwonnika“.

Z „Politbiuro“.

RYGA, 7. VII. (tel. wł. — s.) W moskiewskich kołach komunistycznych krąży pogłoski o mającym nastąpić wkrótce przyjeździe do Moskwy Cachina.

Na ostatnim posiedzeniu biura politycznego partii komunistycznej omawiane były stosunki sowiecko-francuskie. Uwagę zwrócił referat Bucharina który dowodził, że Francja przeżywa obecnie krytyczne dni. Zdaniem Bucharina rząd Herriot jest słabszy niż Macdonald, a wpływy komunistyczne we Francji są o wiele silniejsze niż w Anglii. Bucharin uważa ustępstwa ekonomiczne czynione dla uznania S. S. R. przez Francję za szkodliwe mogą bowiem one wywołać złe wrażenie w Rosji. Do przyspieszenia uznania powinna się przyczynić partja komunistyczna we Francji, która obecnie ma możliwość szeroko posilkować się trybuną parlamentarną. Przedstawiciel komunistów francuskich Sadal oświadczył, że rewolucjonizowanie robotników we Francji odbywa się z powodzeniem. Po dyskusji postanowiono zażądać od rządu S. S. R. przyspieszenia akcji dyplomatycznej w sprawie uznania oraz rozpoczęcia pertraktacji handlowych w duchu drobnych ustępstw w dziedzinie spłaty długów na rachunek głównych żądań Francji.

Jeszcze o zaproszeniach.

PARYŻ, 7.VII. (PAT). Ambasador angielski Crive zawiadomił Herriota, że Mac Donald podejmuje się osobiście notyfikować wszystkim państwom zaproszonym na konferencję, iż nie zamierza nigdy zwiazywać osobę Herriota z pogłdami ogłoszonymi na wyłączone odpowiedzialność rządu angielskiego. Herriot zgodził się na takie załatwienie sprawy.

Równouprawnienie językowe.

Wnieiesienie przez rząd do Sejmu ustawy o języku urzędowym odbiło się w prasie polskiej głośnie echem. Krytyczne uwagi o komplikacjach i zatargach jakie mogą wyniknąć przy ich stosowaniu między innymi zamieszcza „Czas“ krakowski.

Stylizacja ustaw nie jest ani doś ścisła, ani doś jasna — i może łatwo spowodować rozmaite komplikacje i zatargi, którym można zapobiedz, przez odpowiednią interpretację i udzielenie dokładnych wskazówek władzom wykonawczym. Nie można także tańc, że ustawy te kryją niejedno niebezpieczeństwo, dając sposobność skrajnym nacjonalistom narodowych mniejszości do stawiania żądań agitacyjnych i bezwarunkowo niedopuszczalnych. Nie jest to oczywiście powód do występowania przeciwko ustawodawstwu, które tak dobrze streszcza ducha tolerancji i sprawiedliwości polskiego społeczeństwa. Trzeba jednak z góry przygotować się na odparcie napaści i udaremnienie usiłowań zmierzających do wypaczenia istotnej myśli i dążeń prawodawcy.

Ustawa o języku urzędowym w sądach dopełnia ten sam błąd, co ustawa dotycząca władz administracyjnych, że według jednakowego szablonu rozwijać problemy językowe wszystkich mniejszości narodowych. Wynikają stąd musza poważne trudności i niemiłe zakłócenia przy wprowadzeniu w życie zasad tam ustalonych. Trzeba bowiem pamiętać, że w obrębie Rzeczypospolitej mieszka za ledwie garść Litwinów, podczas gdy na wschodnich kresach żyje wielomiljonowa ludność mówiąca po rusku, czy jak ruscy politycy żądają — po ukraińsku. Niebawem wszystko co się należy w dziedzinie językowej tym milionom, ma być przyznane niewielkiej liczbie jednostek, mówiących językiem dla wszystkich innych ludów Rzeczypospolitej niezrozumiałym. Dalej konsekwentne przeprowadzenie zasad wyszczególnionych w ustawie o języku w sądach doprowadziłoby mogło do utworzenia senatów biłostorskich przy sądzie apelacyjnym w Wilnie i w sądzie najwyższym — co jest teraz przedwezane a zawsze zbyleczne.

Jeżeli bowiem wolno wnosić do sądów wszystkich kategorii w obrębie województwa polskiego, nowogrodzkiego i wileńskiego wszelkie pozwy, podania, pisma wnioski, oraz załączniki i odpisy w języku biłostorskim, wszystkie te dokumenty, w większości przypadków, będą przekładane w autentycznym tekście sądowi apelacyjnemu, względnie Sądowi Najwyższemu. Chcąc zaś je sumiennie rozważyć i ocenić, — byłby niezbędny nie tylko sądowni, ale także senaty biłostorskie, czego z pewnością prawodawca nie chciał i nie przewidział.

Jeszcze dziwniejsze następstwa mogłyby wynikać z dostojnego stosowania ustawy w dziedzinie wpływów hipotecznych. Z zestawienia artykułu 2 ust. 8, — i art. 7 wynika, że n. p. dokument notarialny, sporządzony w województwie wileńskim, któryby w danym razie był podstawą do wpisu hipotecznego w Krakowie lub Warszawie, — musi być tam przyjęty do księgi dokumentów w oryginale, bez tłumaczenia! Przytaczamy język litewski jako przykład jaskrawy, ale wyjątkowy, — natomiast liczba dokumentów notarialnych, wystawionych w języku ruskim, będzie niezawodnie znaczna, — a możliwość stosowania ich w czysto polskich urzędach hipotecznych, bardzo prawdopodobna. Tutaj konieczna jest interpretacja odpowiedzialną ściśle duchowi ustawy i zamiarom prawodawcy, inaczej powstanie nieskończony chaos językowy, który zaciągnąłby nawet na życie ekonomiczne kraju.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują polonice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka 31.

Ruch wydawniczy.

L. Podhorski - Okolów: „Białorus“. Poesze. Wilno. Nakład i druk L. Chomickiego 1924.

Cykl piętnastu przeslicznych wierszy lirycznych przepojonych tęsknotą do stron rodzimych. Wojna, bolszewizm, odcienie od zmarsztwychwstałej Polski ziem białoruskich, duch czasu... wszystko to znaczący niemał doszczętnie szlachetnie ziemianstwo polskie, starło go z oblicza ziemi, tam, gdzie ono przez wieki całe z dziada-pradziada rozwijało się, kwitło, snuło nieprzerwane pasmo specyficznie, wlejskiego, „na własnym zagonie“ bytowania. Żukło — a bezpowrotnie — jak pionyk zdmuchniętej świecy. Co jak co ale ten właśnie polski stan posiadania, pozostały za linją traktatu ryskiego, nie odrodził się chyba już nigdy więcej...

I za n... to, za odchodzącym ze świata na zawsze, za najdroższymi, świetlanymi wspomnieniami, wyrwa się serce poety dyktując mu przesubtelne elegje, wskrzeszając obrazy tak szczerze, tak prawdziwie, tak rzetelnie jak cała ta kwiatań poetyckich wiązanka

złożona synowską ręką na grób niepowrotnej przeszłości. Oczu odwrócić nie może od tej dali

Gdzie cicho stół biały dom pletrowy
Z werandą szklaną i drewnianym gan-
kiem.
Z uchylonymi drzwiami do połowy...

Czasami, w istnej malignie udręki serdecznej, zdaje się pocie, że tuż, tuż musi nastać powrotu chwila, że chyba znowu — jak dawniej — skoczy na stacji z pociągu do oczekującego nań pociągu i — pojedzie... pojedzie... aż za jakiejś grobli skrzętem serce mocniej bić zacznie... aż z zieleńi drzew wyjrzy brona z gniazdem bocianim i z płaczem w swegoje ramięna pochwyli stara wjazdowa brama.

Jeszcze się bronie przed rozpaczą,
Piersi wzebranej ukochem,
Zanim się zegnę, zmiamię, zanim
Myśl ostatnie mnie osacza...
Wciąż jeszcze wierzę: dzień powrotu
Zagoi wszystkie nasze rany.

To znowuż widzi, najwyraźniej widzi, jak to dawniej, jedzie bywało z ojcem w pole, lub na siano-kosy, albo w niedziele do kościoła, do Śluka, do Kopyła...

Szaraban lekko chylił się na zbo-
żach,
Grzywami zrzadka potrząsają konie,
(A ojciec siedział w ciemnych szkłach
na oczach
I w zakurczonym białym białochonie)

▲ było to wówczas

...gdy świat ten jeszcze był wesoły,
W objęciach safu drzemał dwór
szczęśliwy,
A w sadzie cicho gawędziły paszczyły,
I dojrzewały fioletowe śliwy...

Mickiewicz przychodzi na myśl
poezie tęskniący wśród Akkerman-
skich stepów za Litwą swąją, wy-
tężający ucho po byle z niej od-
głos — i powiada mu:

Ta sama nas zielona ziemia, z miłych
miał,
Karmila ciska chleba i jasnością
mleka
I kochać, i miłować, i tęsknić uczyla,
Ta ziemia — jak dal smutna, jak smutek
daleka

I dlatego gdy obu nam przyszło, w
żalobie,
Zdała ziemi, wydartej z rąk lat za-
wierchną,
Żyć i dumać — zarówno i we mnie i
w tobie
Nieraz żal tak skowyczy przeciągle i
głucho.

I znowu wydaje się pocie nie-

podobieństwem aby nie miało wrócić to, do czego mu się dusza wyrywać nie przestania.

Wszystko będzie jak dawniej: prze-
miną zimowe miesiące,
Przyjdą noce niebieskie, od których
drżać serce zaczyna,
Znowu księżyc wybiśnie nad sady i
stawy młoczące,
I z za lutni słowiczej zapachnie da-
leka leszczyzna.

Na werandzie otwartej zastawią nam
wieleką wieczerę,
Znów zaszezmrze samowar i chleb się
zaduma domowy,
Po raz pierwszy po latach znów usta
zaśmieją się szczerze
i w topolach odbiją się echem bez-
troskie rozmowy.

A gdy głęsy umilkną, noc cichą o-
dezwie się struna,
Z szosy rechot stłumiony i turkot
daleki doleci...

I terazniejszość rozwija się jak
ciężki sen przesłony... biur zadu-
cha, bruk warszawski... wszystko
to czczone jak dzieł jakiej czarow-
nicy urok... i z lat tęsknoty śladu
nie zostanie...

Prześliznę, głęboko odczute, zro-
dzone w momencie najszczęśliwszego
natchnienia: polskie Tristia!
Od wstępnego largo: „Wszystko

Za granicą.

Piąty Kominternacjonal.

Obrađuje właśnie w Moskwie— od kilku już tygodni.

Polewał i on też—wespół z rządami we Francji i w Anglii. Prądy radykalne wzięły górę i jest to hasło dla wszystkich komunistycznych organizacji w Europie zachodniej. Bo wyszło na jaw jaknajścisłejsze współdziałanie t. zw. Kominternu z moskiewskimi wodzami bolszewizmu. Nie Komintern rządzi dziś komunizmem w całej Europie lecz rządzą herszty rosyjskiego bolszewizmu.

Przedewszystkiem tedy poszedł z Moskwy na cały świat komunistyczny rozkaz: „Walka na śmierć i życie ze wszelkim oportunistem! Komunizm musi być wszędzie nieprzejednanym. Nie wolno wchodzić w żadne kompromisy, w żadne bloki z socjalistami! Za masło są wrogo usposobieni dla wszelkich uczuć narodowych i dla wszelkiej państwowości. Socjalista stojący na gruncie państwowości nie może nie mieć wspólnego z prawym komunistą”.

Z rozpraw i debatów piątego kongresu Kominternacjonalu wyszło najwyraźniej na jaw, że październikowe komunistyczne zaburzenia w Berlinie wybuchły na rozkaz z Moskwy i były przez Moskwę jak najściślej podtrzymywane. Wogóle i obecnie obrađujący kominternacjonal najzarliwiej opiekuje się akcją komunistyczną — w Niemczech.


Co do ruchu komunistycznego w Polsce, to piąty Kominternacjonal w bardzo ostrych wyrażeniach potępił polskie partie komunistyczne za to, że nie poparły dość energicznie krańcowej „rewolucji”.

Czeszy komuniści źle są widziani i zaufania nie budzą z tej racji, że... obawiają się dla państwa wybuchu wojny domowej. W Norwegii podtrzymuje Moskwa najgorliwiej te grupy komunistów, które prą do jaknajbardziej aktywnych wystąpień.

Śluchane są obecnie w Moskwie najbardziej wskazania i dyrektywy Zinowjewa i Bucharjyna. Od nich też otrzymują bezpośrednie instrukcje komuniści niemieccy zasłaniający w Reichstagu. Przechowywane przez nich w samym gmachu berlińskim parlamentu bomby, ręczne kartacze i materiały wybuchowe pochodzą — z Moskwy. W Berlinie zaś, przy ulicy Unter den Linden rezyduje sowiecka ambasada, złożona z najbliższych „przyjaciół politycznych” p. Zinowjewa a p. Krestinśkij nic nie ma pilniejszego, jak podtrzymywać najprzyjaźniejsze stosunki między rządem bolszewickim a niemieckim. Wprawdzie w pakcie podpisanym w Rapallo specjalny artykuł poświęcony jest nie mieszanii się w wewnętrzne sprawy Republiki Niemieckiej lecz... kłoby zwałł Wszak jeden z koryfusów rosyjskiego oficjalnego bolszewizmu, obecny generał-gubernator Petersburga jawnie i publicznie gorzko wyrażał niemieckim komunistom, że nie pośpieszyli zbrojną ręką obalić rząd... z którym jest w aljanście rząd Rosji sowieckiej.

Lektor.

Spróbujcie nowej wymienionej herbaty r. 103.



Fels Tea Co Warszawa

nie pokusił się o danie nam choćby skróconego obrazu wpływu, który na Polskę wywarły style Ludwików francuskich, XIII-go, XIV-go, XV-go i XVI-go? Ciekawe, bardzo ciekawe byłoby to studjum. Oczywiście nie żaden to wybrut tylko *pium desiderium*. P. Dobrowolskiemu nie braknie erudycji; nie braknie mu też dobrego gustu; byłaby tylko do życzenia większa nieco dbałość o własny styl — pisarski. P. Dobrowolski mniema, że powinny po wielkiej wojnie zaprowadzić na cywilizowanym świecie style *narodowe*. Szkło swój zamyka następującym rzutem oka w przyszłość: „Idea narodowościowa, wysunięta na pierwszy plan wśród krwawych zapasów wielkiej wojny, ugruntowaną została skutkiem nowych politycznych konfiguracji. Zupewny zaś przewrót we wszystkich stosunkach życia zapoczątkuje nowe narodowe style w ścisłe oznaczonych łóżyskach”. Być może.

Wydawnictwo ludowe Zygma. Nagrodziwego, prowadzone z wielką starannością oraz znajomością stosunków wiejskich w kraju naszym tudzież psychiki ludu naszego, zda-

WTOREK
8 Dzie
Elżbiety kr.
Jutro
Weronki.

Wschód g. 3 m. 40
Zachód g. 19 m. 51

WILEŃSKA

— Od redakcji. Z dniem wczorajszym red. St. Mackiewicz zaczął swój dwutygodniowy urlop i wyjechał z Wilna.

— Osobiste. P. Aleksander Mey-sztowicz wczoraj wyjechał zagranicę.

— Podróż inspekcyjna Delegata Rządu. We wtorek Delegat Rządu p. Walery Roman wyjeżdża w towarzystwie p. pulk. sztabu gen. Swital kiero, komendanta Praszalawicza i kierownika oddziału drogowego p. Bronowskiego na inspekcję powiatu Dziśnieńskiego i Wilejskiego oraz pogranicza polsko-sowietckiego.

— (I) Nowa taryfa cina. W Nr. 54 „Dziennika Ustaw” ukazała się nowa taryfa cina, która obowiązywać będzie przez szereg lat i wywrze doniosły wpływ na nasz handel i przemysł. Obecnie nadchodzi czas bardzo ostrej walki konkurencyjnej i każdy kupiec będzie musiał stale kalkulować aby jego towary były tańsze niż u konkurenta. Taryfa cina umożliwi skonstruować, czy zaofiarowany towar przez przemysłowca krajowego jest tańszym od zagranicznego producenta.

— (I) Urządzenie loteryj W Nr. 54 „Dziennika Ustaw” znajdujemy rozporządzenie min. skarbu, wydane w porozumieniu z min. sprawiedliwości, z dn. 7 maja 1924 r., dotyczące wykonania ustawy z dn. 26 marca 1920 r., w przedmiocie urządzania loteryj i założenia Polskiej Państwowej Loteryj klasowej, tudzież ustawy z dn. 5 grudnia 1923 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej powyższej ustawy na obszarze powiatów wileńskiego, oszmiańskiego, święciańskiego, trockiego, brasławskiego, duniłowickiego i wilejskiego Ziemi Wileńskiej.

— (I) Podział P. K. U. Wilno. Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie P. K. U. Wilno będzie podzielona na P. K. U. miasto Wilno i P. K. U. pow. Wileńsko-Trocki i Oszmiański.

Obecnie P. K. U. Wilno jest jedną z największych w Polsce i nadmiernie obciążoną pracą.

— (I) Likwidacja urzędu do walki z lichwą. Jak się dowiadujemy na mocy uchwały Rady Ministrów, urząd do walki z lichwą zostanie zlikwidowany.

Również zostanie zlikwidowany komitet do walki z drożyzną i spekulacją, który już od dłuższego czasu jest bezczynnym.

— (I) Podatek przemysłowy. Zeznanie o obrocie za I półrocze 1924 roku musi być przez kupców I i II kategorii i przemysłowców I-V kategorii wniesione do 1 sierpnia r. b., gdyż inaczej nie mają prawa rekursu. Miejseczne zeznania obrotu i wpłaty uiszczono nie zwalniają ich od wniesienia zeznań obrotu.

— (I) Podatek obrotowy. Władze skarbowe wyjaśniają, że kontrolerzy skarbu mają prawo badać nie tylko księgi obrotowa, ale także księgi i zapiski kupieckie, które muszą być im okazane.

— (I) W sprawie wymiarów podatku majątkowego. Bardzo wiele

płatników otrzymało podwójne wymiary, a bardzo wiele rekursów wpłynęło z powodu nienależytego klasyfikowania mieszkań. W jednym drugim zawiń Magistrat, jako władza spisowa, który z powodu mylnego pouczenia swych funkcjonariuszy dopuścił do tego, że majątki dwukrotnie spisano (raz spisał je funkcjonariusz Magistratu wedle mieszkania, drugi raz wedle siedziby przedsiębiorstwa). Stąd podwójne wymiary, które dużo kłopotów przysparzają płatnikom i władzy skarbowej. Tak samo klasyfikacja mieszkań przez Magistrat jest przyczyną ogromnej ilości rekursów.

— (I) W sprawie rewizji policyjnej. Władze wyjaśniają, że organa policyjne mają prawo kontrolować u kupców tylko czy są czynniki, czy pod względem formy odpowiadają ustawie, tudzież czy są faktury na towary. Kalkulacji cen i kwestii czy ceny na cennikach są nadmierne nie mają prawa bez legitymacji z urzędu badać.

— Nwa Agencja Pocztowa. Dyrektor poczty i telegrafów komunikuje, że z dniem 3 lipca r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Oszmiana-dworzec z pełnym zakresem czynności w dziale pocztowym w powiecie Oszmiańskim.

— (I) Circulus vitiosus. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej radny p. W. Studnicki wniósł interpelację: „Czy wiadomo Magistratowi, że z ul. Zgoda, wyżej położonej i posiadającej różne smietniska, dokąd wywożą różne odpady fabryczne, woda spływa na ul. Legionów i tam przed bramami domów tworzą się kałuże cuchnące i że w okresie deszczów i upałów należy jaknajprędzej położyć kres tym porządkom sanitarnym, bo może stąd powstać źródło zarazy”.

Wice-prezydent miasta p. Łokuciewski odpowiedział, że nie w tej sprawie... nie wie i odesłał interpelanta do sekcji zdrowia, aby tam sprawę zreferował i ewentualnie stanął od odpowiedzi na interpelację.

Chcąc wyjaśnić tą sprawę, udaliśmy się wczoraj do sekcji zdrowia. Tam skierowano nas do jej szefa, którym jest — p. Łokuciewski!

— (I) Z elektrowni miejskiej. Na wakujące przeszło od półtora stanowisko dyrektora elektrowni miejskiej powołany został inż. Juliusz Glatman, który już objął urządowanie.

— Podziękowanie Prezes Wileńskiego Towarzystwa przeciwgruzliczego prof. Dr. med. Stanisław Władczko niniejszym serdecznie dziękuje pracownikom Izby Skarbowej z wice-dyr. Szymonem Carnockim na czele za hojną ofiarę złożoną przez nich na ręce p. Stanisławy Świętozkiej w sumie 314 zł. na ufundowanie Przychodni Poradni dla gruźliczych, celem uczczenia dnia Imienia p. Dyr. Jana Maleckiego.

Profesor Władczko łączy jednocześnie gorące wyrazy podziękowania ofiarcom Kół Urzędników Skarbowych z p. Naczelnikem Majerem na czele za dar 50 zł. złożonych p. Świętozkiej na ten sam cel. Szlachetnym ludzom Bóg zapłać!

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dał w Teatrze polskim premiera sensacyjnej sztuki p. t. „Ten którego biją po twarzy” z występem gościnnym p. Junoszy Stępowskiego; w roli tytułowej wystąpił p. Tatarkiewicz, który jednocześnie występuje jako reżyser sztuki.

— Premiera w Teatrze Letnim. Jutro premiera świątecznej operetki „Najpiękniejsza z kobiet”, która w sezonie bieżącym w Warszawie cieszyła się największym powodzeniem. Operetka ta, obok zalet muzycznych, posiada dużo humoru. Rolę tytułową kreuje p. M. Grabowska. W roli łowiaszkę gościnnie wystąpi p. Hórski, pierwszy komik teatru Operetka-Wodewil w Warszawie.

— Koncert Sibirjakowa. Znany kompozytor Sibirjakow da własny koncert w Teatrze Wielkim w sobotę. Wybitny ten śpiewak na koncertach w Filharmonii warszawskiej cieszył się wyjątkowym powodzeniem.

— Koncerty symfoniczne. Dał w ogrodzie Botanicznym odczyt koncert z wyjątkowo bogatym programem. Jako dyrygent gościnnie wystąpił zaszczytne znany w sferach muzycznych Wilna dyr. Gałkowski; w programie — między innymi: Noskowski, Żeleński, Grieg, Mendelssohn, Borodin, Czajkowski.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Pożar. Dn. 6 b. m. wybuchł pożar w domu Nr 9 przy ul. Sadowej. Przybyła straż ogniowa w przeciągu pół godziny ogień stłumiła. Przyczyną pożaru oraz straty nie ustalony. W czasie akcji został opalony strażak Wincenty Hasiewicz. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pomocy.

— Nagły zgon. Dn. 6 b. m. nagle zmarł po spożyciu kokałny 60 letni Paweł Skubnow (Nadlesna 79).

— Rapina. Filomena Hrynielwicz Siostr Miłosierdzia 6) powiadomiła iż nieznaną osobnik na ulicy Sadowej wyrwał z jej rąk woreczek z pieniędzmi poczem zbiegł.

— Bójka. Dn. 6 b. m. w obrębie 2-go kom. policji powstała bójka pomiędzy szewcami w czasie której Józef Hemle, Michał i Wiktor Strankiewiczowie (Trwała 41) odnieśli różne rany nożem. Poszkodowanemu lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Niosstroczność. Dn. 5 b. m. spadł z półki i złamał sobie rękę 19 letni chłopak

Elsztejn (Sofjanowa 7). Poszkodowanego lekarza pogotowia odwiózł do szpitala żyd.

— Niefortunny upadek. Dn. 7 b. m. wychodząc z 3-go kom. pol. spadła ze szkodów 60 letnia Helena Raszałowiczowa, która padając rozbiła sobie głowę. Lekarz pogotowia poszkodowanej odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Pobicie. Dn. 7 b. m. został pobity przez swego sąsiada Konstanty Timienko (Legjonowa 3) przeciwko którego stanął na sądzie w charakterze świadka.

— Topielec. Dn. 5 b. m. podczas jazdy łódką utonął w jeziorze Głębockim pow. Dziśnieńskiego posterunkowy Józef Joralewicz.

ZE SPORTU.

— „Esteńczycy” w Wilnie. W ubiegłą sobotę przybyła po Wilna na zaproszenie klubu sportowego „Wilja” mistrzowska drużyna Estonji z Tallina (Rewel) „Sport”.

Należy podkreślić z uznaniem, że klub sportowy „Wilja” w dziedzinie ożywienia sportu wileńskiego pracuje bardzo energicznie. Przed tygodniem publiczność wileńska przyglądała się z dużym zainteresowaniem grze finlandczyków, w niedzielę zaś i sobotę mogliśmy się zaznajomić z grą ich sąsiadów. Drużyna estońska znakomicie technicznie wyrobiona, rozporządzała doskonałymi biegaczami, co przy prowadzeniu ataku skrzydłowego przy szybkim podawaniu piłki przechyliło szalę zwycięstwa na stronę naszych gości. Match sobotni dał rezultat następujący: 2:0 na korzyść drużyny estońskiej.

W niedzielę odbyły się zawody, które miały być rewanżem dla „Wilji”. Udały się one wymiennie. Przebieg gry wykazywał nieznacznie tylko przewagę estończyków. Pierwsza bramka pada dopiero w 40 minucie po rozpoczęciu zawodów ze strzału Czukanowa poprawionego przez Leszczyńskiego. Do bardzo ładnych momentów należała gra obrony „Wilji”. Wogóle match niedzielny należał do najciekawszych jakie rozegrano w bieżącym sezonie.

Drużynie estońskiej, która za prezentowała się z jaknajlepszej strony można zarzucić zbyt głośne zachowanie się w czasie gry.

Piękna pogoda sprawiła, że na zawody przybyło więcej niż zwykle publiczności, która — należy stwierdzić z ubolewaniem — nie bardzo interesuje się sportem, tym pierwszym czynnikiem rozwoju i wychowania fizycznego narodu.

Sędziował w obydwie dni p. kpt. Rydziański.

— Otwarcie lekkoatletycznych olimpijskich zawodów w Paryżu odbyło się bardzo uroczyste przy imponującym napływie publiczności. Pogoda prześliczna sprzyjała podniosłemu nastrojowi wśród zebranych. Na uroczystości inauguracyjnej byli obecni m. inn. książę Walji, szwedzki korpus dyplomatyczny, ze strony Polski min. Czapkowski. Wobec niezliczonych tłumów prez. Donmergue ogłosił oficjalnie o rozpoczęciu zawodów lekkoatletycznych. Mowie jego towarzyszyły wystrzały armatnie. Następnie chóór artystów opery wykonał Marsyljanek, podczas której narodowości biorące udział w zawodach lekkoatletycznych defilowały w kolejności alfabetycznej.

W chwili, gdy zbliżyły się szeregi polskich lekkoatletów, zebrane tłumy wybuchnęły huraganowym aplauzem okrzyków i oklasków pod adresem sojusznika Francji — Polski. Dzień ten pozostanie niezapomniany w pamięci uczestników.

— Dziennikarze — artyści 3 : 2 (1 : 0). Warszawskie zawody piłki nożnej. Prasa — Artysci odbyły się z powodu niepewnej pogody przy nielicznym napływie publiczności. Match wygrała Prasa w stosunku 3 : 2 (1 : 0). Bramki dla Artystów strzelił Parneli i Gawroński, oni też i wyróżnili się dodatnio podczas zawodów, które prowadzono z lekką przewagą Artystów. Najlepszym na boisku Dymśa i Biegański.

Z CAŁEJ POLSKI

— Tadeusz Miciński żyje? Pięć lat dobiega od chwili, gdy doszła pierwsza wieść o śmierci jednego z najwybitniejszych poetów Młodej Polski, o śmierci Tadeusza Micińskiego, który zginął miał zabity przez chłopów, grabiących w jednym z dworów polskich bibliotekę, której poeta bronił. Fakt ten nie został coprawda dotychczas urzędowo stwierdzony, choć pisma polskie niejednokrotnie poruszały tę sprawę i w czasie rokowań ryskich przypominały delegacji polskiej, aby zażądała w tym względzie wyjaśnień od przedstawicieli rosyjskich. Podobno nawet — tak głoszą głuche wieści — interwenjowano u delegacji rosyjskiej, ale interwencja okazała się bezskuteczna, gdyż jaką dano, utonąła gdzieś w powodzi aktów pokojowych i nigdy nie ujrzała

TEATR POLSKI (Lutnia)

Występy
K. Junoszy Stępowskiego

Dziś — PREMIERA
„Ten którego biją po twarzy”
sztuka Andrejewa.
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI

Dziś przedstawienie zawieszzone z powodu próby generalnej.

Jutro pierwszy występ artysty teatru Operetka-Wodewil p. Hórskiego
PREMIERA
„Najpiękniejsza z kobiet”
Początek o godz. 8-ej wiecz.

OGRÓD BOTANICZNY

Dziś koncert
orkiestry symfonicznej
pod bat.
K. GAŁKOWSKIEGO

W programie:
Noskowski, Żeleński, Grieg, Mendelssohn, Borodin, Czajkowski i inni.
Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

światła dziennego. I do dziś dnia nie mamy jeszcze nic absolutnie pewnego o losach Tadeusza Micińskiego, a tylko kawiarnie warszawskie, nie pozbawione zdolności legendotwórczych, przynoszą od czasu do czasu jakąś nie wiedzieć skąd zaczerpniętą wieść, że autor „Nietoty” żyje, że go tam widziano, a tu znów ktoś z nim rozmawiał. Byłby czas położyć kres tej niepewności, a rząd powinien w tej sprawie zażądać dochodzenia, względnie wyjaśnień u rządu rosyjskiego, spłacając w ten przynajmniej sposób dług zaciągnięty przez naród u literatury polskiej w ciągu stuletniej niewoli. Od czegoż w końcu mamy ministerstwo, a departament sztuki w szczególności?

Po pokoju ryskim, a więc przed kilkoma już laty, przywieziono z Moskwy rękopisy pozostałe po Micińskim, zajmujące ponoć duży kuter. Wśród rękopisów znajdował się mała powieść na temat ks. Józefa. Rękopisy wręczone rodzinie nie zostały do tej pory ogłoszone drukiem.

— Nowy polski transportowiec wojenny. Z Gdańska donoszą: W tych dniach nabyty został od towarzystwa francuskiego transportowiec wojenny, który otrzymał nazwę O. R. P. „Warta”. Statek został już wcielony w skład floty wojennej. Pierwszą partję amunicji przywiózł on już do Gdańska.

Statek zbudowany został w Stanach Zjednoczonych w roku 1919. Zakupiony on został za cenę 1,400,000 franków francuskich. „Warta” ma pojemność 4100 ton. Motor o sile 700 PH., szybkość 10 mil morskich na godzinę i 8 kranów do podnoszenia ładunków. Poza tem radiostacja, działająca w promieniu 400 mil morskich. Niebawem „Warta” otrzyma lekkie armaty.

— Zamach na składy amunicji we Lwowie. Jak donoszą dzienniki wczoraj udaremnił zamach na magazyny amunicji, znajdujące się na przedmieściu Janockim. Około godziny 8 rano pewien robotnik, który się okazał zdemobilizowanym sierżantem, założył pod jeden z magazynów amunicyjnych maszynę wybuchową połączoną z przyrządem zegarowym nastawionym na godzinę 4 popołudniu.

W momencie nastawiania przyrządu zauważył zbrodniarza inny robotnik i zawiadomił o tem policję, którą zapobiegła niesłychanej katastrofie. Zbrodniarza aresztowano. Przyznał się on do zamierzonego czynu i wydał pewnego kolejarza, który miał mu dostarczyć maszynę wybuchową. Kolejarza tego również aresztowano. W związku z tą sprawą aresztowano jeszcze trzy inne osoby.

— Raid samochodowy. Wczoraj punkt o 12 w nocy, jak było zapowiedziane, rozpoczął się Raid samochodowy. Na placu Saskim, zebrana publiczność ustawiła 25 samochodów, biorących udział w Raidzie, oraz samochody komandorskie i t. d. z samochodów nie stawiły się, mianowicie i Salmon i 2 Farmany. W Raidzie bierze udział 120 osób, nie licząc przedstawicieli prasy. Samochody wyruszyły kolejno co minutę, ostatni wyruszył o godz. 12 m. 25.

Klub automobilistów przy ul. Ossolińskich był oświetlony pochodniami i odpowiednio udekorowany. Raidem dowodzi generał Ostoja-Zagórski wraz z komandorami pp. Grabowskim i Heinem, oraz wice-

komandorem p. Pawłem Bischanem.

Raid obejmuje przestrzeń 2483 kilometrów według marszruty:

Warszawa—Zamość — 593 kilometrów, Zamość—Zakopane — 452 kilm., Zakopane—Kraków—156 kilm., Kraków—Poznań—460 kilm., Poznań—Puck—414 kilm., Puck—Warszawa—408 kilm.

Dzień 9 lipca do g. 12 m. 30 przeznaczony jest na odpoczynek w Zakopanem.

Wszystkie samochody są obsadzone ilością osób, odpowiadającą ilości miejsc.

Na przebycie każdego z etapów ustanawia się maksymalny czas według następującej średniej szybkości: I-a kategoria 30 kilm. na godzinę, II-ga—35 kilm., III—38 kilm. i IV-ta—40 kilm.

Zlot harcerstwa w Warszawie. Przebieg zawodowego zlotu harcerstwa jest nadzwyczaj udany. Pod Warszawą na t. zw. łąkach Siekierkowskich rozłożyły się obozy harcerskie zaopatrzone w namioty szpitalne pocztę, telegraf bez drutu, drukarnię polową, w której drukuje się codziennie pismo „Harcerz”, kinematograf i t. d.

Na zlot przybyły reprezentacje harcerstwa angielskiego, francuskiego, belgijskiego, duńskiego, jugosłowiańskiego, węgierskiego, lotewskiego i in.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wielkie popisy harcerzy w Agrikoli. Popisu zaszczylił swą obecnością Prezydent Wojciechowski w obecności swity.

Zawody rozpoczęły się występem gości angielskich, którzy zaprezentowali parę zabaw, między innymi efektowny taniec zulusów. Następnie wkroczyła na boisko chorągiew poznańska, która zaczęła swe produkcje od pokazów ratownictwa. Nadzwyczaj efektownie został zainscenizowany wypadek, zderzenie rowerów, tak, że publiczność w pierwszej chwili była przekonana, iż rzecz dzieje się na ser-je. Po nałożeniu bandażu pogotowie

harcerskie, z noszami na rowerach, odwiozło „nieszczęśliwe ofiary”. Drużyny poznańskie zaprezentowały przeróżne zabawy, gry ruchowe oraz b. dobre chóry, które przez cały czas zawodów uprzyjemniały swym śpiewem widowisko. Następnie kolejno popisowały się inne chorągwie, które wykonały cały szereg nieraz nadzwyczaj skomplikowanych ćwiczeń i pokazów gimnastycznych.

Po zakończonych zawodach odbył się Raut w salach Rady miejskiej.

Zjazd episkopatu polskiego. W niedzielę przybyło do Łodzi 26 biskupów, a mianowicie: J. Em. kard. Dalbor, kard. Kakowski, Teodorowicz, Ropp, Twardowski, Zdzitowiecki, Fuiman, Przeździecki, Gall, Piszcz, Plunder, Łukomski, Łoziński, Mańkowski, Tymieniecki, Łoziński, Ryks, Wałęga, Jędrzykowski, Michalkiewicz, Sokołowski, Kubicki, Hlond, oraz prałaci Świek, Borkowski, Boroński, Wilkowski. Próż powyższych na zjazd przybył ma wieczorem z Warszawy nuncjusz papieski Lauri oraz biskup ze Stanisławowa Korczyński.

Nazajutrz o godz. 7 rano kard. Dalbor odprawił mszę, na której obecni byli wszyscy biskupi. O 10 rano rozpoczęły się obrady na sali bibliotecznej w klasztorze. Obrady są poufne. Po ukończeniu konferencji wydana ma być odezwa do narodu.

ZE ŚWIATA.

Zimne promienie. Według „Quotidien” udało się francuskiemu fizykowi p. Dussand uzyskać zimne promienie świetlne. Znaczenie promieni znane jest ogółowi ze względu na ich szerokie zastosowanie w l-cznictwie i w przemyśle filmowym. Obecność jednak energii cieplnej przy każdym użyciu siły promieni świetlnych, była niemałą przeszkodą. Silne lampy łukowe dochodzące nieraz do 10.000 świec wydawały zwykle tyle ciepła, że wpływały

niejednokrotnie przy rzucaniu filmu na ekran katastrofę. Podobnie i w lecznictwie dobroczynne działanie promieni świetlnych paraliżowała wielka ilość gorąca. Wynalazek prof. Dussanda, umożliwiający oddzielenie ciepła od promieni świetlnych, wywoła zapewne nowy przewrót w dziedzinie techniki i medycyny.

W poszukiwaniu zagadkowej wyspy. Jak podaje „La Geographie” misja naukowa, składająca się z 16 uczonych muzeum przyrodniczego w Cleveland, Ohio (Stany Zjednoczone), wyruszy niebawem z portu Nowego Londynu w stanie Connecticut na pokładzie trzymasztwca w podróż na południowy Atlantyk, która potrwa dwa lata. Misja ta, dysponująca kredytem 100.000 dolarów, zamierza poszukiwać i badać pewne mniej znane wyspy południowego morza, a mianowicie zagadkową wyspę Bouvet, która znajduje się ma według opisów licznych żeglarzy na odległości około 1000 mil morskich od przylądka Dobrej Nadziei, w kierunku południowo-zachodnim. Misja amerykańska, prowadzona przez Simmonsa, za bazę odbiera Afrykę Południową, a mianowicie Miasto Przylądkowe, odwiedzając w dwu latach około pięćdziesięciu wysp, między innymi: Fernando Noronha, św. Trójcy, Kerguelen i grupę południowych wysp Sandwich.

Księżniczka Szachowska artystka filmowa. W Berlinie, w jednym z zakładów filmowych w charakterze tancerki pracuje księżniczka Szachowska, córka znanego przed wojną bogacza i w czasie wojny księżniczka była siostrą przy Czerwonym Krzyżu i kilkakrotnie pociągami sanitarnymi odwiedzała Warszawę. Po wybuchu rewolucji w Rosji, ks. Szachowskiej oraz małż. księżniczki baron Georg von der Haven zostali rozstrzelani, majątki ich skonfiskowane. Zostawszy wdowa, baronowa wyszła powtórnie za Umowa, oficera armji

Kończaka, który ułatwił jej niecierkę zagranicę. Po długim i uciążliwym błądzeniu po świecie, księżniczka przybyła do Berlina, gdzie ukończyła instytut filmowy i gdzie zarabkuje. Brat artystki, były oficer gwardji osiadł w Baden Baden i jako niegdyś towarzysz z amatorską jest w fabryce wyrobów z kości sionowej.

TELEGRAMY.

Krwawe starcia w Elsterneburgu.

WIEDEN 7.VII. (PAT). W niedzielę po południu w Elsterneburgu (Austria Dolna) przyszło do krwawych starć między socjal-demokratami a narodowymi socjalistami. Wywiązała się strzelanina w ciągu której padło około 100 strażników. Rannych jest 11 osób z czego dwie ciężko.

Stressman przewodniczącym partji ludowej.

BERLIN 7.VII. (PAT). Zarząd główny niemieckiej partji ludowej wybrał ponownie ministra spraw zagranicznych Stressmana na stanowisko przewodniczącego.

Ubolewanie rządu włoskiego.

BIAŁOGROD, 7.VII. (PAT). Włoski chargé d'affaires wyraził wczoraj, po południu ministrowi Nincziczowi słowa ubolewania rządu włoskiego z powodu wypadków, jakie zaszły dnia 2 lipca na granicy włosko-jugosłowiańskiej.

Levaletto kandydatem partji postępowej.

BLEVELANT. 7. (Pat). Konwent partji postępowej zamianował senatora Lavaletto kandydatem na Prezydenta. Lavaletto przyjął kandydaturę.

„Ossjo”.

CHRISTJANJA. 5. (Pat). Postanowiono zmienić nazwę miast

Christjanja na Ossjo. Zmiana wędzie w życie 1.1. 1925 r.

Sledztwo w sprawie zamordowania Matteottiego.

RZYM. 7.VII (PAT). W dniu wczorajszym trybunał prowadzący sledztwo w sprawie zamordowania Matteottiego przesłuchał w ciągu 2 godzin był. ministra Finiego w sprawie stosunków, jakie utrzymywał w czasie swego urzędowania z Rossim i Duminim. Ponadto trybunał zażądał wyjaśnień co do funkcji, jakie obaj oskarżeni pełnili w ministerstwie spraw wewnętrznych. Według krążących pogłosek Finzi zaprzeczył jakoby brał udział w finansowaniu Coriere d'Italia, oraz jakoby w dniu dokonania zbrodni miał rozmowę telefoniczną z Filippellim.

RZYM. 7.VII (PAT). Ostateczny wykaz papierów wartościowych zaskwestrowanych przez władze sądowe, stwierdza, że na rachunku Filippelliego figuruje suma 2 milionów lirów, a na Marrinelliego z górą milion lirów. Ponadto w kasocie Marrinelliego znaleziono wiele kosztownych przedmiotów.

WILEŃSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include 'Gotówka', 'Ruble zł.', 'Dolar Stanów Zjednocz.', 'Korony czeskie', 'Czeki', and 'Pożyczka dolarowa'.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Advertisement for T-wo J. B. SEGALL, featuring mineral water, perfumes, and cosmetics. Located at ul. Tracka 7.

Advertisement for OWSA siewnego, OWSA karmowego, and other agricultural products. Located at Zawalna 1.

Advertisement for Superfosfat 16-18 from Kieleckiej Fabryki Superfosfatu. Located at P. p. Rolnikom, Kupcom, Kooperatywom, Sejmikom.

Advertisement for Ch. Dinces, a sports equipment store. Located at Wilno Wielka 15.

Advertisement for SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi. Offering agricultural machinery and services. Located at Zawalna Nr 1.

Advertisement for KAKAO W PROSZKU FIRMY „PAC”. Located at Wilno, Biskupia 12.

Advertisement for Solec, a mineral water and spa. Located at Zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych.

Advertisement for Korff's Cacao, a chocolate brand. Located at Wilno, Widok 19.

Advertisement for NARATY, a store selling bicycles, machines, and gramophones. Located at ul. Wielka 21.

Advertisement for Płaszcz gumowe „Continental”. Located at ulica Bakszta 4.

Advertisement for Opony samochodowe i rower. „Continental”. Located at ulica Bakszta 4.

Advertisement for Piłki do gry i footballowe „Continental”. Located at ulica Bakszta 4.

Advertisement for DRUKARNIA J. Bajewskiego. Located at Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.

Advertisement for Solec, a mineral water and spa. Located at Zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych.

Advertisement for ŻADAJCIE WSZĘDZIE najlepsze HOLENDRSKIE KOROFF'S CACAO. Located at Wilno, Widok 19.

Advertisement for Zygmunt Nagrodzki, a store selling various goods. Located at Wilno, Zawalna 11-a.

Advertisement for Nowy radykalny wynalazek, a medical discovery. Located at Warszawa, Puławska 8 u dozorcy dla „M. S.”.

Advertisement for DARMO!!!, a free offer. Located at Warszawa, Nowogrodzka 7 m. 23 M. S.

Advertisement for Dla nowo powstających hurtowni tytoniu. Located at Warszawa, ul. Twardowskiego.

Advertisement for OFICER, a recruitment agency. Located at Warszawa, M. S. Wojsk. Departament IV. Koll-rt.

Advertisement for Przetarg, an auction. Located at Wilno, Stacja towarowa.

Advertisement for Osoba, a person or service. Located at Wilno, ul. Bojarska Nr 18 m. 1.